

26.06.13

(BRM.0003.1025.2013)

Eugeniusz Raabe  
Radny Rady Miejskiej

Cieszyn, dn.24-06-2013 r.

P. Urzędniczo  
Procy o opinię  
24.06.2013r.

Pan  
Bolesław Zemła  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
Cieszyna

U. Raabe

### Interpelacja

Byłem jednym z tych, którzy od nowego Kierownictwa COK „Dom Narodowy”, spodziewali się diametralnych zmian, m. inn. w organizacji Święta Trzech Braci. Okazuje się, że nadzieje były płonne. Przedstawiam przykłady związane z cieszyńskim świętem, które nie powinny mieć miejsca.

- Rynek do połowy stanowił jedno wielkie palenisko – grillowanie, dodatkowo wolne przestrzenie zajmowały jeszcze inne stoiska handlowe. Od lat radni postulują aby część handlu przenieść w ulice prowadzące do Rynku.

- W czasie uroczystego otwarcia Święta na Rynku, posadzono władze Cieszyna, Czeskiego Cieszyna, radnych i gości na ławkach przed estradą, w sektorze ogrodzonym barierkami, strzeżonym przez firmę ochroniarską, w odizolowaniu od publiczności. Czuliśmy się jak zwierzątka w klatce. Nowy to obyczaj, czyżby władza obawiała się kontaktu bezpośredniego z obywatelami ?

- Frekwencja publiczności w trakcie popołudniowych występów na Rynku była bardzo dobra, bowiem dopisała pogoda. Wielu słuchaczy skarżyło się jednak na zbyt małą ilość ławek, brak miejsc siedzących. Jak się okazało przyczyna była prosta, ławki trzeba było rozkładać a następnie składać i wynosić.

- Ewenementem było wypraszenie siedzącej na ławkach publiczności, w tym osób starszych, w momencie kiedy miał się rozpocząć program głównie dla nich przeznaczony jak np.: w dniu 15-06-2013 przed występem „Babska biesiada” od godz. 18:00 - 20:00. Program grup młodzieżowych rozpoczynał się dopiero o godz. 21:00, a więc nie można uzasadniać takiego działania jako wymóg bezpieczeństwa na imprezach masowych. Paradoksem było to, że wcześniej wyproszonych słuchaczy z sektora ławkowego, później zapraszano do podejścia bliżej estrady, „bo artyści źle się czują jak publiczność jest daleko”. Nawiasem mówiąc, bardziej obawiałbym się ze względów bezpieczeństwa, rozłupanej ulicy Matejki, której bruk, w razie nie daj Boże ekscesów, mógł stanowić poważne zagrożenie.

- Totalną przesadą było rewidowanie zawartości torebek czy reklamówek starszych osób, tylko dlatego, że starali się przedostać na miejsca siedzące.

- Organizatorzy finału Cieszyńskiej Ligi Talentów ufundowali zaledwie 3 ( trzy ) nagrody, choć wiadomo było, że profesjonalne jury zakwalifikowało do ostatecznej rozgrywki aż 42 wykonawców i że poziom ich wykonań jest bardzo wysoki i wyrównany jak nigdy dotąd. Nigdy dotąd nie było też takiego ubóstwa nagród, zastępowano je „wyróżnieniami słownymi”.

Rozumiem, że obowiązują przepisy, rygory szczególne przy organizacji imprez masowych, ale w tym wszystkim trzeba mieć rozeznanie sytuacji, takt, umiar, mądrość organizacyjną i to doradzałbym na przyszłość.

Eugeniusz Raabe